

Przygotował się bardzo starannie. Wystrojony w najmodniejszą koszulkę uzbrojony w uśmiech udał się do dziewczyny na lekcję. Magda była nie w humorze. Od razu przeszli do nauki słówek. Hiszpański w pigułce. Wykazała niewiele cierpliwości, jednak on postanowił, że wypełni swój plan. Poprosił o colę.

- Masz może trochę wina? - zapytał. Miała.

- Zostawmy to! –powiedział – wiem, że ci się podobam. Zróbmy to wreszcie.

- Co ?– zapytała.

- Nie widzisz tej chemii między nami? – wykrztusił zdyszonym głosem – przecież od dawna mnie pragniesz.

T-shirt znalazł się zbyt blisko czarnej bluzy. Nadgarstki dziewczyny mocno ściśnięte znalazły się w jego dłoniach.

- Co robisz, bałwanie, odwal się! – wrzasnęła zaskoczona.

- Przecież chcesz mnie! –powtórzył –marzysz, kiedy cię wezmę w ramiona.

- Nie chcesz uczyć, chcesz się kochać, przyznaj to! – wykrzyczał raczej niż wyszeptał prosto w ucho.

- Zdurniałeś !– zaskoczona atakiem próbowała się wyswobodzić z uścisku – mój chłopak spuści ci manto.

- Akurat! – roześmiał się głośno, wyraźnie ubawiony - już się boję!

W rękach błysnął nóż, z szyi dziewczyny wytrysnęła krwawa fontanna. Ręka trzymająca nóż wykonała kilka szybkich ruchów i głowa dziewczyny bezwładnie opadła.

Ape, dodano 20.01.2018 22:17

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.